

(Il Messaggero - S.Carina) Roma celuje bezpośrednio w Defrela. Dziś dojdzie do nowych kontaktów między Monchim i agentem piłkarza (tym samym co Lorenzo Pellegriniego). Przyspieszenie jest wymuszone konkretnym zainteresowaniem Leicester, który kontaktował się w ostatnim czasie z Sassuolo, pytając o cenę napastnika.

25 mln euro, taka była odpowiedź klubu z Emilii-Romanii, nie dużo więcej niż 18 mln euro plus bonusy, które jest gotowa zaoferować Roma. Nie licząc pewnych nieporozumień odnośnie puszczenia Di Francesco, relacje między dwoma klubami są świetne. Kolejny element układanki pojawi się dzisiaj wraz ze sprzedażą dwóch młodych Primavera, Frattiesiego i Marchizy za 8 mln euro. W przypadku pomocnika Monchi zachowa prawo do odkupu, z kolei za obrońcę Roma zainkasuje połowę z ewentualnej przyszłej sprzedaży. Wracając do Defrela, nie zostało zapomniane, że w styczniu napastnik otrzymał od Squinziogo obietnicę, że zostanie sprzedany latem. Premier League naciska z Leicester, ale Francuz wolałby zostać we Włoszech i podążać za Di Francesco, trenerem, z którym jest bardzo związany. W Romie zaczęłby jako vice Dzeko, ale mógłby być też przesunięty na skrzydło.

Jutro lub w środę Ruediger uda się do Londynu, aby przejść testy medyczne i podpisać kontrakt z Chelsea. Roma, zaskoczona wycofaniem się Manolasa, czeka. Właśnie Grek ryzykuje stanie się jeszcze trudniejszym przypadkiem niż jest. W Trigorii zdecydowali się go sprzedać, on zerwał zamkniętą transakcję i teraz wraca z tym samym kontraktem, który był powodem nieporozumień w ostatnim sezonie. Żąda 3 mln plus bonusy, Roma zatrzymała się na 2,5 mln. Tymczasem gdy tylko dopięta zostanie sprzedaż Ruedigera, rozpocznie się atak na Estudiantes w sprawie Foytha. Monchi oferuje 7 mln euro. Genoa wraca po Iturbe. Mario Rui - Napoli, jesteśmy na mecie: 9 mln euro plus milion bonusów.

Autor: abruzzi